

Karpacki Klaster Turystyczny już działa

2013-11-28

Blisko 40 podmiotów z branży turystycznej chce wspólnie działać na rzecz wypromowania południa województwa podkarpackiego jako atrakcyjnego turystycznie regionu. Klaster obejmuje swoim zasięgiem tereny górskie i podgórskie: Bieszczady, Beskid Niski oraz Pogórza (Przemyskie, Dynowskie, Czarnorzecko-Strzyżowskie, Bukowskie i Jasielskie). Jego członkowie to m.in. biura podróży, hotele, pensjonaty, przewodnicy, lokale gastronomiczne oraz różne usługi, jak turystyka wodna, rowerowa czy konna.

W Przysłopiu w sercu Bieszczadów prawie 40 osób podpisało deklarację powołując w ten sposób Karpacki Klaster Turystyczny, kolejnych kilkanaście zadeklarowało już przystąpienie. Klaster powstał jako porozumieniem, które zostanie zarejestrowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Stąd też i decyzja Stowarzyszenia na Rzecz Promocji i Rozwoju Podkarpacia "Pro Carpathia", które udzielać mu będzie osobowości prawnej, jak i pełnić funkcję animatora.

Dla mnie najważniejsze, że jest to inicjatywa oddolna. To przedsiębiorcy się do nas zgłosili, nie trzeba było ich do niczego przekonywać i tłumaczyć walorów takiego rozwiązania. Zresztą klaster to nie tylko próba łączenia sił i dalszego rozwoju, ale także wyjście ze wspólną promocją na zewnątrz regionu - tłumaczy Krzysztof Staszewski, prezes Stowarzyszenia "Pro Carpathia". - Poza tym mamy w tej dziedzinie doświadczenie, bo wspieraniem turystyki zajmujemy się od blisko 10 lat. Od roku jesteśmy także animatorem Klastra Podkarpackie Smaki, który działa w podobny sposób.

Na działania klastra potrzebne są środki finansowe, można będzie je pozyskać z Unii Europejskiej w latach 2014-2020. Chodzi o takie fundusze jak Regionalny Program Operacyjny, Program Operacyjny Polska Wschodnia oraz przyszłe programy centralne, którymi zarządzać ma Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Każdy z przedsiębiorców będzie mógł pozyskiwać środki też indywidualnie, ale na wspólne szkolenia, promocję czy integrację branży jest to możliwe w ramach klastra. Klaster jest też zdecydowanie lepszym partnerem do rozmów z samorządem lokalnym, wojewódzkim i pozwala tworzyć spójną i szerszą ofertę turystyczną.

Jednym z celów klastra będzie przekonanie turystów, że Podkarpackie to nie tylko chodzenie po beskidzkich górach z plecakiem, ale także wspaniała regionalna kuchnia, unikalna kultura i zabytki.

Klaster ma formułę otwartą i zaprasza wszystkie podmioty z tej właśnie branży, które działają w segmencie turystyki aktywnej, kulturowej, przyrodniczej i zdrowotnej - dodaje prezes Staszewski.

W skład pięcioosobowej Rady Klastra weszli Maciej Twardzik (szef firmy Bieszczadzkie Centrum Szkoleniowe Harmonia Ducha i Ciała), Sylwia Wieleba-Maślany, Mirosław Nadolny (Karczma Brzeziniak), Krzysztof Plamowski (Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów) i Bogusław Pyzocha (Fundacja Bieszczadzka).